

Prorocy są wśród nas

(14 niedziela zwykła, rok B, Marek 6, 1-6)



Gdzie są prorocy? Kim są? Jak ich rozpoznać? Co nam przynoszą?

Wierzimy często, że prorocy są osobami bardzo dostojnymi, często w towarzystwie głośnych słuchaczy (podobnie jak sławne grupy muzyków) i których ubieramy często w długą brodę, aby dodać im powagi, itd. To wszystko z tłem obrazu, na którym niekiedy stawiamy Jezusa, za którym idzie ciąg uczniów, żyjących nieco jak hipisi i idących od wioski do wioski, itd... Ale zatrzymajmy te stereotypy!

Prorocy są po prostu wśród nas: może to być obcokrajowiec, którego spotykamy w zakątku ulicy, ale najczęściej, to bliźni lub nawet członek naszej rodziny. W swojej książce „Bread of Angels*”, Barbara Brown Taylor mówi po prostu, że Bóg jest wśród nas i mówi nam o osobach, jakie spotykamy przypadkiem, lub o naszych dzieciach, krewnych, przyjaciółach czy naszych sąsiadach. Są to ci, w istocie, których kochamy, ale którzy także nam wyznaczają wyzwania i nas pytają o nas samych.

Jesteśmy daleko od „opowiadaczy dobrego zdarzenia”. Niekiedy prorocy nas drażnią, chcąc nam dać powód do rozmyśleń, niekiedy podnoszą naszą wyobraźnię przepowiadając Słowo Boże. Nigdy nie wysyłają nas bezpośrednio na szerokie wody wersetów Biblii czy Ewangelii z wyrazem „wiedzącego wszystko”! Po prostu pokazują sprawy z pewnej perspektywy. Wyjaśniają i pomagają nam zrozumieć przeznaczenie Boga w naszych osobistych doświadczeniach. Mówią do nas, to wszystko.

Tak, wszyscy jesteśmy prorokami na swój sposób: spotkanie, słowo zamienione z przyjacielem czy kolegą w pracy może nas oświecić, otworzyć nam umysł. Naprzeciw ludziom, którzy myślą, że wszystko wiedzą i którzy mówią nam w istocie, że „Nie, dziękuję, mam wszystko, czego mi potrzeba”, my, prorocy, powinniśmy przynieść Słowo Boże, po prostu, i wypełnić ich serca wszystkim, co Chrystus nam przekazuje w swoim czasie.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna

***Barbara Brown Taylor: Bread of Angels (Cowley Publications, Boston, MA, 1997**